

# Dariusz Żukowski

---

## Prawdy rozproszone

---

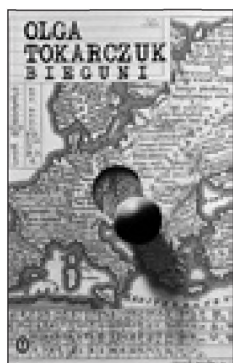
Barbarzyńca : pismo Koła Naukowego Etnologów UJ 11(1), 78-80

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



*Bieguni*  
Olga Tokarczuk  
Wydawnictwo  
Literackie,  
Kraków 2007

## Prawdy rozproszone

Jednym z osiągnięć fizyki kwantowej jest wskazanie na niejednorodność czasoprzestrzeni. Wygląda na to, że wszechświat jest zbudowany w sposób nieciągły i stanowi coś w rodzaju granulatu złożonego z cząstek wielkości pozamikroskopowej, wśród których funkcjonują zasady wywracające na nice naszą potoczną wiedzę o tym, jak działa świat: to, co do siebie łączy, tam się odpycha, co jest proste – tam biegnie po łuku. U nas z pozoru wszystko wygląda normalnie, ale w niektórych bardzo szczególnych sytuacjach, na przykład na orbicie, ci, którzy wiedzą, na co patrzeć, zaczynają zauważać niepokojące drgania kwantowej podszewki. Na zegarku brakuje setnych części sekundy – to efekt relatywistyczny. W przestrzeni pojawiają się cząstki znikąd – fluktuacje kwantowe. Rzeczywistość zaczyna uwierać obserwatora i już nigdy nie będzie taka sama.

Ta powieść jest jak kwantowa czasoprzestrzeń: złożona z granulek – pojedynczych historii, notatek, luźnych myśli spojonych sworzniami kilku dłuższych wątków. Z dystansu wygląda jednak równomiernie: drobne elementy składają się na spójną, logiczną i domkniętą całość. Tokarczuk należy do tych, których niepokoją brakujące sekundy i przypadkowe mgnienia rzeczywistości. Pokazuje nam nieciągłe uniwersum fragmentów, które dzieje się równocześnie w czasie i przestrzeni, wokół i wewnątrz nas. W jego centrum stoi człowiek, a raczej nie stoi, a porusza się – bo *Bieguni* to wielka literacka pieśń o napięciu pomiędzy ruchem – we wszystkich możliwych odmianach, wymiarach i kierunkach – a zrozumieniem oznaczającym sięganie po prawdy i małe, i ostateczne.

Wyjdźmy od ciała. Jak Aronofsky w swoich filmach, ogarnięty obsesją mózgu i fizjologii, tak Tokarczuk wielokrotnie powraca do architektury ludzkich kości, mięśni i narządów – oto początek niekończącej się podróży, rytm ruchu po orbitach arterii. Śmierć wcale nie stanowi tu kresu wędrówki: ciało jako preparat, jako figura na stole plastynatora czy wypchany Murzyn w kolekcji kuriozów arystokraty, funkcjonować może dalej, przechodząc w inne postaci materii, w nowe przestrzenie znaczeń.

Dalej, jak Aronofsky, Tokarczuk zacieśnia poznawczą spiralę biegnącą od ciała do metafizyki, porusza się obsesyjnie wśród kawałków prawdy, które wciąż wymykają się wyciągniętym opuszkom palców. Aronofsky wydaje się widzieć absolut umieszczony w punkcie centralnym, wokół którego człowiek krąży, skomasowany w jakimś jednym, mistycznym – i ostatecznie niepoznawalnym – om, alefie, tetragramie; natomiast Tokarczuk chwyta prawdę w stanie rozproszenia, poszukuje wśród podpatrzonych zdarzeń, słów wymawianych w różnych językach, myśli, które przyszły jej do głowy i okazały się warte zanotowania. Wszyscy chyba bohaterowie książki pragną zrozumieć – świat, drugiego człowieka, taką czy inną zagadkę materii, historii, własnej biografii, związku, partnera – ale każda prawda, do której uda im się dotrzeć, będzie prawdą ściśle prywatną, o ograniczonym zasięgu, a w dodatku krótkotrwałą. Próba rozumienia jest bowiem próbą unieruchomienia – jak w łacińskim *comprehendere*, chwytać, zamykać w wyznaczonych granicach – a rzeczywistość jest z założenia ruchoma i płynna, jej linie podziału, a zarazem sensory i światy wartości, wyznaczamy my sami – my, których także nie można pojąć inaczej niż w procesie zmierzania skądś dokądś.

Rozumienie to także zamknięcie w słowach; dlatego wiele dzieje się u Tokarczuk w strefie poza słowami. Bohaterowie kolejnych historii nie dlatego potrafią odczuwać między sobą bliskość, że uzgodnili swoje stanowiska i wyrazili je, lecz właśnie z tego powodu, że potrafią dopasowywać się wzajemnie do siebie na zasadzie jakiejś fototropii, ruchów pełzających. Tam gdzie zjawia się konieczność słów, obsesja mówienia czy wyjaśniania, tam zanika możliwość kontaktu i pryska marzenie o dotknięciu rzeczywistości. Relacje między postaciami to podróż sensory, negocjacja tożsamości, wzajemne kształtowanie, a czasem nieoczekiwane i trudne odkrywanie przestrzeni martwej i komunikacji wygasłej, od której nadszedł czas uciekać.

Zasadnicze pojęcia to dążenie ku czemuś i ucieczka od czegoś, ale przede wszystkim ciągłe i nieustanne regulowanie własnego kompasu, ustalanie punktu czasoprzestrzeni, w którym się znajdujemy, choćby rzeczywistość za oknem była pozornie wciąż jednakowa. Nie ma miejsc pogrążonych w bezruchu, a zanurzone w wiecznej i niezmiennej szczęśliwości raje, jeśli istnieją, są poza naszym zasięgiem, jak palmy na plakacie albo tajemnica liczb u Aronofsky'ego. To, co możemy osiągnąć, to prowizoryczne i chwilowe porozumienie z rzeczami, które nas otaczają, zabawkowymi prawdami zawartymi w hotelowych kosmetykach i lotniskowych pogawędkach w czasie podróży z punktu A do punktu B.

Jedna z przywołanych przez autorkę postaci ma pomysł, by egzemplarze Biblii w hotelowych szufladach zastąpić aforystycznymi

książkami Ciorana, który znacznie skuteczniej opisuje współczesną rzeczywistość, a przy tym także daje się czytać metodą na chybił trafił. Do *Biegunów* można by odnieść tę samą propozycję – otwórz na losowo wybranej stronie i wkrocz w drżącą tkaninę ruchomej czasoprzestrzeni, którą Tokarczuk wie, jak obserwować. Może wówczas zauważysz, że na zegarku zaczęło brakować tysięcznych części sekundy. Rzeczywistość przejdzie w inny wymiar.

Dariusz Żukowski

## BARBARZYŃCA

### Redakcja

Marcin Bartoszek (redaktor naczelny)  
 Michał Bator  
 Weronika Chodacz (fotoedytor)  
 Przemysław Ciura  
 Joanna Florczak  
 Artur Karwat  
 Michał Nieniewski  
 Anna Nowak  
 Katarzyna Nowak  
 Marcin Tąboła  
 Dariusz Żukowski

### Wydawca

Stowarzyszenie „Archipelagi Kultury”  
 ul. Nad Sudołem 18/11  
 31-228 Kraków

oraz

Koło Naukowe Studentów Etnologii i Antropologii  
 Kulturowej UJ

przy współpracy z

Instytutem Etnologii i Antropologii Kulturowej  
 Uniwersytetu Jagiellońskiego  
 ul. Gołębia 9  
 31-007 Kraków

### Adres redakcji

ul. Gołębia 9  
 31-007 Kraków  
 e-mail [barbarzynca@iphils.uj.edu.pl](mailto:barbarzynca@iphils.uj.edu.pl)  
 tel. (12) 663 15 32  
 tel./faks (12) 663 15 31

### Recenzje naukowe

Prof. dr hab. Piotr Kowalski

### Projekt typograficzny i łamanie

Wydawnictwo „jak” Andrzej Choczewski  
[www.jak.krakow.pl](http://www.jak.krakow.pl)  
 ul. Zacisze 7, 31-156 Kraków

### Projekt okładki

Dariusz Żukowski  
 Fotografia na I stronie okładki:  
 Weronika Chodacz.  
 Fotografie na II i III stronie okładki:  
 Olga Drenda.

### Druk

Zakład Graficzny „Colonel” s.c.  
 ul. Dąbrowskiego 16  
 30-532 Kraków

W sprawie prenumeraty prosimy o kontakt z redakcją.

*Prosimy nadsyłać propozycje artykułów do publikacji przez e-mail.  
 Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w tekście, adiustacji oraz zmiany tytułu.  
 Od instytucji oraz firm związanych z kulturą i nauką przyjmujemy propozycje  
 umieszczenia reklamy w czasopiśmie.*

Redakcja dziękuje za wsparcie finansowe  
 Instytutowi Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Jagiellońskiego.